

Protokół
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu
Rady Miejskiej w Nowej Dębie
z 16 grudnia 2015 r.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali narad Urzędu Miasta i Gminy Nowa Dęba, rozpoczęło się o godz. 15³⁰ i trwało do godz. 19⁵⁰.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie komisji zgodnie z lista obecności stanowiącą załącznik do protokołu.

Posiedzenie otworzył **Stanisław Skimina, przewodniczący komisji** i powitał wszystkich przybyłych. Poinformował, że tematy dzisiejszego posiedzenia przedstawiają się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zapoznanie członków komisji z pismem rodziców dzieci uczęszczających do niepublicznego Żłobka Krasnal w Nowej Dębie.
3. Wyrażenie opinii do projektu budżetu miasta i gminy na 2016 rok w zakresie dot. oświaty i wychowania, ochrony zdrowia, pozostałych zadań w zakresie polityki społecznej (żłobek), kultury i dziedzictwa narodowego i kultury fizycznej.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący komisji poddał pod głosowanie projekt porządku posiedzenia komisji, który został przyjęty bez uwag.

Ad. 2.

Przewodniczący komisji powitał przybyłych na posiedzenie rodziców dzieci uczęszczających do niepublicznego Żłobka Krasnal i następnie odczytał pismo, które wpłynęło do komisji 4 grudnia br. dot. przyznania dotacji dla żłobka. Jak piszą rodzice żłobek pozwala im pracować i zapewnia opiekę. Argumentują, że jedyny żłobek publiczny nie posiada odpowiedniej ilości miejsc, ani odpowiednich godzin otwarcia. Bez dotacji gminy nie będą w stanie ponosić wysokich opłat za żłobek.

W imieniu rodziców dzieci głos zabrała Magdalena Deptuch, która zwróciła się o dofinansowanie żłobka, aby rodzice byli w stanie ponosić opłaty. Do żłobka uczęszcza 15 dzieci, a od marca, zgodnie z deklaracjami złożonymi przez rodziców, będzie uczęszczało 22 dzieci. Podkreśliła, że w żłobku Krasnal są bardzo dobre warunki, bardzo dobra młoda kadra i co ważne, są dogodne dla rodziców godziny pracy żłobka – od 6 do 17. Żłobek jest miejscem bardzo przyjaznym, a rodzicom zależy, aby ich dzieci bardzo dobrze się rozwijały i chętnie chodziły do żłobka. Dodała, że nie ma dobrych wspomnień z miejskiego żłobka. Potencjał ludzki – kadra jest niewystarczający. No i brakuje wolnych miejsc w grupie najmłodszych dzieci.

Dorota Skura dodała, że chciała zapisać swoje dziecko do miejskiego żłobka, ale usłyszała, że żłobek jest czynny tylko od 6 do 16. O 15.50 ze żłobka miejskiego są ponaglące telefony do rodziców, aby odebrali dzieci. Powiedziała, że pomiędzy rodzicami dziecka a żłobkiem miejskim jest spisywana umowa, w której jest zapis, że placówka pracuje do godz. 16, a pozostawienie dziecka po godz. 16 może nastąpić tylko w wyjątkowych, awaryjnych sytuacjach.

Sylwia Błasiak potwierdziła, że w żłobku miejskim spotkała ją taka sama sytuacja.

Jolanta Styga, dyrektor żłobka miejskiego przypomniała zapisy statutu placówki, w którym określono m.in. godziny pracy żłobka i w takich godzinach żłobek pracuje. W przypadku pozostawienia dziecka w żłobku po godz. 16, zgodnie z umową zawartą pomiędzy placówką a rodzicami, za każdą ponadnormatywną godzinę pobytu dziecka w żłobku rodzice ponoszą

dodatkową opłatę - 17,50zł/godz. Dodała, że w żłobku miejskim są jeszcze wolne miejsca – w grupie najmłodszych dzieci jest 5 wolnych miejsc. Są złożone podania o przyjęcia do żłobka, ale są na razie tylko deklaracje rodziców.

Dorota Ścipień powiedziała, że pod koniec czerwca złożyła podanie o przyjęcie dziecka do żłobka miejskiego, ale nie było miejsca i zapisała dziecko do żłobka Krasnal. Dodała, że z tego co się orientuje, w starszej grupie żłobkowej nie ma wolnych miejsc. Jako rodzic chce mieć wolny wybór. Żłobek publiczny nie cieszy się zbyt dobrą opinią, a żłobek Krasnal owszem, jest w nim bardzo dobra opieka.

Agnieszka Trzeciak-Łeptuch dodała, że jeżeli miałyby wybierać pomiędzy żłobkiem miejskim a żłobkiem Krasnal, to wybrałyby Krasnala ze względu na warunki.

Dyrektor żłobka miejskiego powiedziała, że nie było skarg na pracę żłobka.

Marta Rychlicka-Ciejka powiedziała, że jej dziecko w żłobku miejskim złamało obojczyk, nie było właściwie dopilnowane, panie opiekunki w czasie zdarzenia piły kawę na zewnątrz. Dodała, że jako rodzic nie była zadowolona z pracy żłobka miejskiego i przedszkola nr 5.

Marek Ostapko, reprezentujący stowarzyszenie instytucja społeczna Przyjazny Samorząd uważa, że sprawę dotacji do żłobka Krasnal można załatwić bardzo prosto. Rodzice płacą podatki i mają prawo stawiać samorządowi wymagania. Zaproponował rozwiązania:

- przychylenie się do prośby rodziców o dotację dla żłobka Krasnal,
- wprowadzenie tzw. bonu edukacyjnego dla dziecka, a niech rodzice zdecydują, gdzie pošlą swoje dziecko, do jak najlepszej placówki.

Przewodniczący komisji dodał, że w przypadku wprowadzenia tzw. bonów edukacyjnych są one zróżnicowane w zależności od dochodów rodziców.

Radny Tomasz Dziemianko wyraził ubolewanie, że do tej pory podczas posiedzenia komisji nie została przedstawiona petycja, którą podpisało około 100 rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola niepublicznego Krasnal.

A. Trzeciak-Łeptuch powiedziała, że jeden żłobek miejski to za mało na takie miasto. Uważa, że należy wspomóc żłobek Krasnal, aby się rozwijał. Dodała, że w Krasnalu nie trzeba czekać w kolejce na miejsce, jak w żłobku miejskim.

S. Błasiak dodała, że w przypadku rodzica, który dostaje pracę z dnia na dzień, trudno czekać na miejsce w żłobku. Uważa, że gmina winna wspierać rodziców w sprawie przyznania dotacji dla żłobka Krasnal.

Wiesław Ordon, burmistrz przypomniał, że na początku lat 90-tych było kilkadziesiąt miejsc w żłobku miejskim, w kolejnych latach nie było zapotrzebowania na tak dużą liczbę miejsc. A teraz zapotrzebowanie znowu jest. Powiedział, że gmina stara się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom rodziców. W ostatnich latach zwiększono znacznie liczbę miejsc w żłobku, przeprowadzono remonty. Dodał, że Krasnal jest żłobkiem prowadzonym przez prywatną firmę i postawił pytanie, czy gmina ma możliwości finansowe na jego dofinansowanie. Kwestia dofinansowania żłobka niepublicznego nie jest uregulowana w przepisach. Ewentualna decyzja o dofinansowaniu jest wolą samorządu. Zwrócił uwagę na to, że część rodziców posyłających dzieci do żłobka Krasnal nie jest mieszkańcami naszej gminy i zadał pytanie tym rodzicom, czy byli u swojego wójta, aby dofinansował im pobyt dziecka w niepublicznym żłobku w naszej gminie? Dodał, że gmina może rozważyć wprowadzenie bonu opiekuńczego/edukacyjnego, ale tylko dla mieszkańców gminy Nowa Dęba. Gmina może utworzyć kolejną grupę żłobkową z myślą o zabezpieczeniu potrzeb rodziców i dzieci.

M. Deptuch powiedziała, że rodziców takie rozwiązanie nie satysfakcjonuje. Jako rodzice nie chcą posyłać dzieci do miejskiego żłobka, tylko do Krasnala. W Krasnalu dzieciom jest dobrze, rodzice i dzieci są zadowoleni. Wyrażając wolę rodziców dodała, że nie podoba im się w żłobku miejskim.

Paweł Grzęda, prezes zarządu BEGG sp. z o.o. prowadzącej żłobek Krasnal powiedział, że od 1 września 2015 r., odkąd działa żłobek Krasnal gmina powinna być zadowolona, że nie brakuje miejsc w żłobkach. Chciałby uzyskać dofinansowanie pobytu dzieci w żłobku niepublicznym (dofinansowanie szacuje na około 100 000zł rocznie). Uważa, że taka kwota nie powinna być

żadnym problemem dla gminy, tym bardziej, że burmistrz wydał około 400 000zł na naprawę placu mjr Jana Gryczmana. Dodał, że gmina zwraca dotacje – setki tysięcy złotych za źle wykonane obiekty.

Powiedział, że koszt pobytu dziecka w żłobku Krasnal jest wyższy, gdyż wyższy jest poziom usług w porównaniu do żłobka miejskiego Na dzień dzisiejszy firma, mimo opłat pobieranych od rodziców i skorzystania z dotacji z programu rządowego Maluch żłobek ma deficyt – około 600zł na 1 dziecko.

Powiedział, że 15 października złożył pismo, a pismo poszło do kosza.

Wojciech Serafin, przewodniczący rady miejskiej powiedział, że pisma wpłynęły do rady, nikt ich nie wyrzucił do kosza. Na październikowej sesji informował radnych, że wpłynęły do Rady Miejskiej.

P. Grzęda powiedział, że otrzymał odpowiedź na te pisma, ale od burmistrza, że nie przewiduje pieniędzy na dofinansowanie żłobka Krasnal w 2016 roku, gdyż gmina posiada wolne miejsca w swojej placówce.

Burmistrz zwrócił się do P. Grzędy o doprecyzowanie, o jaką kwotę dofinansowanie chodzi, oczywiście mając na względzie dzieci z gminy Nowa Dęba.

Radny Marian Tomczyk zapytał, ile rodzice płacą firmie BEGG za utrzymanie 1 dziecka w żłobku Krasnal?

Usłyszał odpowiedź, że 400zł.

P. Grzęda dodał, że te 400 zł nie pokrywają pełnego kosztu utrzymania dziecka w żłobku (uwzględniając dotacje z programu Maluch).

M. Ostapko potwierdził, że rodzice chcą mieć możliwość wyboru i nie chcą posyłać dzieci do żłobka miejskiego. Nie rozumie tego, że gmina nie znajdzie w budżecie kwoty około 100 000zł/rok. Odniósł się do planów otwarcia szkoły muzycznej i w związku z tym planu zaciągnięcia przez gminę kredytu na ten cel w wysokości 500 000zł. A szkoła ma być tworzona, żeby w niej znalazła zatrudnienie rodzina przewodniczącego rady miejskiej.

A. Ścipień zapytała, ile kosztuje utrzymanie 1 dziecka w żłobku publicznym.

Reneta Bał, dyrektor biura obsługi jednostek samorządowych powiedziała, że na utrzymanie żłobka w 2016 roku gmina zaplanowała 446 000zł. Dodała, że gmina płaci również za tzw. „gotowość” utrzymania miejsca żłobkowego.

Zygmunt Żołądź, zastępca burmistrza poprosił o wyhamowanie emocji. Wyraził aprobatę dla powstania żłobka niepublicznego. Powiedział, że gmina utworzyła tyle miejsc w żłobku publicznym, na ile było zapotrzebowanie. Dodał, że jest to wybór rodziców, do jakiej placówki dzieci posłają – publicznej - tańszej, czy prywatnej - droższej. Od rodziców nie było zgłoszeń o wydłużenie godzin pracy żłobka.

Dyrektor żłobka miejskiego powiedziała, że na dzień dzisiejszy jest 9 wolnych miejsc w żłobku.

Radny Tomasz Wolan wyraził opinię, że żłobek miejski powinien być dłużej czynny. Powiedział, że kadra w Krasnalu jest młoda, pełna energii i zapału do pracy, a w żłobku miejskim starsza i wypalona zawodowo. Dyrektor żłobka powiedziała, że czuje się niezbyt dobrze po tej wypowiedzi, niestosownej, dyskryminującej personel ze względu na wiek.

T. Dziemianko powiedział, że podczas prac nad projektem budżetu na 2016 rok, może znajdziemy możliwości na dofinansowanie żłobka Krasnal.

W dalszym ciągu trwała ożywiona dyskusja – godziny pracy żłobka miejskiego, możliwość wyboru przez rodziców placówki żłobkowej.

Radny Krzysztof Sałek powiedział, że zadaniem własnym gminy jest prowadzenie żłobka i to zadanie gmina realizuje. Przypomniał, że firma BEGG kilka lat temu zwróciła się z pytaniem o liczbę miejsc w żłobku. Firma otrzymała odpowiedź, że gmina ma wystarczającą liczbę miejsc. Od rodziców dzieci nie wpłynęły pisma w tej sprawie. Rodzice sami decydują, do jakiej placówki posłają swoje dzieci. Rodzice sami dokonują wyboru: droższy żłobek niepubliczny, czy tańszy miejski. Uważa, że Pan Grzęda podjął się realizacji zadania jako przedsiębiorca prywatny na własne ryzyko. Nie miał zapewnienia ze strony gminy o dofinansowaniu działalności żłobka.

Edyta Sudoł wspomniała o swoich dramatycznych doświadczeniach związanych z miejskim żłobkiem. Jej dziecko nabawiło się tam choroby sierocej, kiwało się na boki. Obecnie dziecko uczęszcza do żłobka Krasnal, jest wesołe i chętnie chodzi do żłobka. Uważa, że podejście personelu w żłobku Krasnal jest dużo lepsze niż w miejskim.

Dyrektor żłobka miejskiego odpowiadając stwierdziła, że zaskoczona jest tymi nieprzychylnymi opiniami o żłobku. Nie miała negatywnych opinii od rodziców. A dzisiaj tyle negatywnych komentarzy wysłuchała. Jest jej bardzo przykro. Stara się podwyższać jakość poziomu opieki nad dziećmi - na 15 dzieci jest 5 dorosłych osób do opieki.

Z. Żołądź zabierając głos przypomniał, że gmina utrzymuje 48 miejsc w żłobku. Ta liczba do tej pory była wystarczająca. Gmina opiera się na potrzebach zgłaszanych przez rodziców. Jeżeli trzeba, to samorząd gotowy jest tworzyć kolejne miejsca w żłobku. Nawiązując do godzin pracy żłobka powiedział, że do urzędu nie dotarły żadne sygnały w sprawie konieczności zmiany godzin pracy placówki.

Burmistrz podsumowując powiedział, że gmina rozważy możliwość udzielenia wsparcia finansowego rodzicom. Jednak ewentualna pomoc skierowana będzie do mieszkańców gminy Nowa Dęba odprowadzających podatki do właściwego urzędu skarbowego. Dodał, że zadaniem gminy jest również utrzymywanie pustych miejsc w placówkach (żłobku i przedszkolu). Gmina zapewnia w ten sposób tzw. gotowość na przyjęcie dzieci.

P. Grzęda w dyskusji powrócił do pisma, jakie złożył 15 października. Zarzucił przewodniczącemu rady, że nie odczytał pisma na sesji.

Przewodniczący komisji powiedział, że pismo nie dotarło do niego.

Przewodniczący rady miejskiej potwierdził, że na październikowej sesji informował radnych, jakie pisma wpłynęły do Rady Miejskiej.

M. Tomczyk zapytał rodziców dzieci uczęszczających do żłobka Krasnal, czy mieli świadomość, że za pobyt dziecka w prywatnym żłobku zapłacą więcej niż w miejskim?

T. Dziemianko wyraził opinię, że gmina dopłaca do nierentownych, małych szkół, do których uczęszcza niewielka liczba uczniów. Jako radni musimy się przyjrzeć sieci szkół.

Burmistrz odparł, że nie ma pojęcia „rentowności” w edukacji. Szkoła to nie działalność gospodarcza, tylko inwestycja w dzieci i młodzież. Nadmienił, że w najbliższej przyszłości samorząd czekają trudne decyzje. Od kilku lat gmina podejmuje działania oszczędnościowe w szkołach. W Alfredówce, Rozalinie i Tarnowskiej Woli odbywały się zebrania z rodzicami w sprawie zmian organizacyjnych dot. szkół w tych miejscowościach.

Burmistrz powrócił do tematu tzw. bonu opiekuńczego. Jest to forma dofinansowania pobytu dziecka w niepublicznym żłobku (dla dzieci od 6 miesiąca do 2,5 roku). Są samorządy, które wprowadziły takie rozwiązania.

Przewodniczący komisji powiedział, że konieczna jest analiza, ile gmina potrzebuje zabezpieczyć miejsc dla dzieci w wieku żłobkowym.

Zastępca burmistrza dodał, że po ogłoszeniu naboru przez panią dyrektor będzie wiadomo.

Dyrektor BOJS powiedziała, że gmina robiła rozeznanie – diagnozę potrzeb, z której wynikało, że 42 miejsca. Zabezpieczamy 48 miejsc, czyli 6 więcej, niż wynikało to z diagnozy.

Radny Ryszard Szafran wyraził opinię, że żłobek powinien być dłużej czynny.

Przewodniczący komisji podziękował rodzicom dzieci uczęszczających do żłobka Krasnal za przybycie.

Radni: Janina Lubera, Tomasz Wolan i Tomasz Dziemianko zwrócili się do przewodniczącego komisji o możliwość otrzymywania kopii pism wpływających do komisji, żeby nie byli zaskakiwani tematami podczas posiedzenia komisji, tak jak w dniu dzisiejszym. Nie wiedzieli, że dzisiaj będzie opiniowane pismo, tym bardziej, że na posiedzenie przybyło kilkunastu rodziców dzieci uczęszczających do żłobka Krasnal.

Ad. 3.

Następnie komisji przystąpiła do zaopiniowania projektu budżetu gminy na 2016 r. w dziale oświata i wychowanie.

Dyrektor BOJS przedstawiła projekt budżetu gminy na 2016 r. w dziale oświata i wychowanie. Wydatki – 18 427 314zł. Subwencja, jaką otrzymuje gmina – około 10 065 822zł. Reszta środków finansowych na funkcjonowanie oświaty (8 427 314zł) pochodzi z budżetu gminy.

Alicja Furgał, skarbnik gminy powiedziała, że w odniesieniu do zapotrzebowania złożonego przez dyrektorów szkół i przedszkoli, projekt budżetu obejmuje 93% ich potrzeb.

Odpowiadając na pytanie J. Lubery wyjaśniła, że oszczędności obejmują wszystkie pozycje.

Burmistrz dodał, że tak zaplanowany budżet powinien wystarczyć na prawidłowe funkcjonowanie jednostek. Nie jest zaplanowana podwyżka płac dla nauczycieli. Poinformował członków komisji, że planuje zmiany organizacyjne w oświacie od 1 września 2016 r. (dot. utrzymania jednej ze szkół podstawowych z trzech istniejących, tj. w Alfredówce, Rozalinie i Tarnowskiej Woli). Decyzja w tej sprawie będzie należała do rady miejskiej. Po ewentualnej decyzji rady o likwidacji szkół burmistrz chciałby, aby obiekty po zlikwidowanych szkołach tętniły życiem, były centrami kultury, świetlicami, czytelniami, filiami bibliotek itp.

Nadmienił, że przygotowany jest projekt termomodernizacji budynków oświatowych. W szkole w Cyganach konieczna jest modernizacja c.o. - kotłowni i sieci ciepłowniczej. Gmina będzie starała się o środki unijne.

T. Wolan zapytał, czy w przyszłorocznym budżecie widoczne będą oszczędności z tytułu ewentualnej likwidacji dwóch szkół podstawowych.

Burmistrz odparł, że nie - gmina musi wypłacić odprawy dla nauczycieli, a to znaczne środki.

Odpowiadając na pytanie przewodniczącego komisji dyrektor BOJS poinformowała, że na doskonalenie nauczycieli zaplanowano 20 000zł.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt budżetu gminy na 2016 rok w dziale oświata i wychowanie. Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu w tym dziale.

Burmistrz przedstawił projekt budżetu gminy na 2016 rok w dziale ochrona zdrowia. Gmina od 2007 roku wspiera szpital powiatowy poprzez zakup sprzętu medycznego. Zamiast umarzać spzoz podatek od nieruchomości, w kwocie odpowiadającej należnemu podatkowi gmina przeznacza środki na zakup sprzętu medycznego. Omówił również rozdział zwalczanie narkomanii, przeciwdziałanie alkoholizmowi – wpływy z opłat za wydanie pozwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych gmina przeznacza m. in. na dotacje dla organizacji pozarządowych, realizujących zadania w zakresie ochrony zdrowia. Gmina finansuje również naukę pływania dla dzieci, w tym roku na ten cel wydatkowano około 100 000zł.

Członkowie komisji dyskutowali o organizacji nauki pływania w ramach lekcji wychowania fizycznego. Podczas lekcji na basenie większość uczniów z gimnazjum siedzi na ławkach (najczęściej ma zwolnienie lekarskie), a tylko kilka osób pływa. Zastanawiano się jak zdyscyplinować młodzież. Więcej chętnych do nauki pływania jest w szkołach podstawowych.

Ustalono, że komisja powróci do tego tematu.

Adam Szurgociński, dyrektor Samorządowego Ośrodka Sportu i Rekreacji powiedział, że ostatnio organizowali zawody pływackie, zapraszali szkoły – ze strony szkół z Cygan i Chmielowa nie było zainteresowania.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt budżetu gminy na 2016 rok w dziale ochrona zdrowia. Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu.

Kolejno członkowie komisji zajęli się opiniowaniem projektu budżetu gminy na 2016 rok - dział pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej – czyli wydatkami na utrzymanie żłobka.

Burmistrz przedstawił planowany koszt utrzymania żłobka w 2016 r. – 460 000zł.

Ustalono, że na komisji budżetowej radni zajmą się tematem tzw. bonu opiekuńczego. Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt budżetu gminy na 2016 rok w dziale pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej. Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu w dziale pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej.

Kolejno członkowie komisji zajęli się opiniowaniem projektu budżetu gmin na 2016 rok – dział kultura.

J. Lubera zwróciła uwagę na nieobecność Krystiana Rzemienia, dyrektora Samorządowego Ośrodka Kultury.

Burmistrz omówił projekt budżetu w dziale kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – planowane wydatki na ten dział w 2016 roku - 1 319 500zł. SOK jest instytucją kultury i jako jedyny z jednostek organizacyjnych gminy posiada osobowość prawną. Uzyskuje dochody, m. in. z kina. Pozyskuje też dodatkowe środki finansowe, np. ostatnio z Narodowego Centrum Kultury (30 000zł) na organizację koncertu w związku z rocznicą 1050-lecia Chrztu Polski.

Burmistrz odniósł się do planów utworzenia szkoły muzycznej w Nowej Dębie. Powiedział, że wokół tego tematu krążą nieprawdziwe informacje, np. że gmina zamierza wziąć kredyt około 500 000zł. Wyjaśnił, że popiera inicjatywę utworzenia szkoły, ale bez obciążania budżetu gminy. Uważa, że trzeba dać szansę dzieciom i młodzieży na edukację muzyczną. Nadmienił, że nie jest wcale łatwo utworzyć taką szkołę. Na Podkarpaciu o utworzenie szkoły muzycznej stara się kilkanaście gmin, a zgodę może dostać tylko kilka.

Burmistrz powrócił do tematu szerzących się wśród radnych insynuacji, jakoby szkoła muzyczna miała być utworzona m. in. po to, aby córka przewodniczącego rady miejskiej została tam zatrudniona. Dodał, że jest mu przykro, że takie informacje krążą i są krzywdzące dla rodziny pana przewodniczącego.

Burmistrz zwrócił się do radnych, aby z posiedzeń nie były przekazywane nieprawdziwe i złe informacje i opinie.

Do tej sprawy odniósł się przewodniczący rady, który powiedział, że ta sprawa jest dla niego i jego rodziny bardzo przykra. Pewien portal lokalny szczegółowo podał te insynuacje do wiadomości publicznej.

Przewodniczący komisji poddał pod głosowanie projekt budżetu gminy na 2016 rok w dziale kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu (podczas głosowania nieobecny był Marian Tomczyk).

Kolejno członkowie komisji zajęli się opiniowaniem projektu budżetu gminy na 2016 rok – dział kultura fizyczna.

Dyrektor SOSiR przedstawił plan budżetu gminy na 2016 rok w tym dziale – 4 814 950zł.

Zawnioskował o zwiększenie budżetu. Wniosek uzasadnił następująco - ośrodek zajmuje się kilkunastoma hektarami terenu ośrodka „Nad Zalewem”. Tereny te muszą być utrzymywane w czystości – zbierane na bieżąco śmieci, opróżniane kosze. Jak wyjaśnił, do sprzątnięcia zatrudniał osoby w ramach umów zawartych z Powiatowym Urzędem Pracy w Tarnobrzegu. Po rozwiązaniu umów, po stronie SOSiR są zobowiązania do dalszego zatrudnienia pracowników na czas określony, np. na trzy miesiące, a to są dodatkowe koszty dla SOSiR. Ponadto zwiększają się koszty zakupu chemii basenowej.

Dyrektor SOSiR przedstawił sprawę konieczności zatrudnienia na pływalni krytej dodatkowo jednego ratownika na każdej zmianie. Wynika to z przepisów prawa – odniesienia do długości niecki. Niektórzy zarządcy pływalni krytych próbują skracać niecki basenowe, aby zaoszczędzić na etatach ratowników. Najwyższa Izba Kontroli kwestionuje takie działania i liczbę zatrudnionych ratowników odnosi do niecki basenu w momencie odbioru budowlanego obiektu, a nie po przeróbkach. SOSiR próbował poszukiwać ratowników za pośrednictwem biura pracy, ale niestety ratownicy się nie rejestrują.

Dyrektor SOSiR przedstawił działania, jakie podejmuje SOSiR, aby jak najwięcej ludzi korzystało z basenu (m. in. aerobik, promocje w związku ze świętami, bilety rodzinne, ulgowe,

karta dużej rodziny, występowanie do firm, ościennych gmin itp.). Na dzień dzisiejszy w 2015 roku było 85 000 tzw. „wejść” na pływalnię.

Pochwalił się, że dużym zainteresowaniem zajęć piłkarskich na boisku Orlik, prowadzonych przez trenera Wojciecha Krzeszewskiego. Nasza drużyna zakwalifikowała się do finału o Puchar Tymbarku na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Dyrektor SOSiR podkreślił sukcesy sekcji pływackiej podczas organizowanych zawodów wojewódzkich.

Przewodniczący komisji chciałby, aby takie szkółki piłkarskie były w każdej wsi.

M. Tomczyk również.

Burmistrz powiedział, że można rozważyć przeznaczenie środków z profilaktyki alkoholowej na ten cel.

Dyrektor SOSiR prosi o zwiększenie budżetu o około 70 000zł, uzasadniając ewentualną odpowiedzialnością karną dyrektora nie wykonanie obowiązku zatrudnienia dodatkowej liczby ratowników.

Burmistrz zwrócił się do dyrektora o podjęcie działań zwiększających wpływy ze sprzedaży biletów na pływalnię krytą i z kortów tenisowych.

Dyrektor SOSiR odparł, że robi, co w jego mocy, aby zwiększyć wpływy.

Radny Krzysztof Sałek zaapelował o wyhamowanie emocji, powiedział, że należy rozwiązać ten problem. Niemniej jednak plan budżetu na 2016 rok jest oszczędnościowy i trzeba sobie w tej trudnej sytuacji radzić. Zwrócił się do dyrektora SOSiR o zintensyfikowanie działań, żeby zwiększyć wpływy ze sprzedaży biletów (np. wprowadzić karty dla seniorów, zachęcać jak najwięcej ludzi spoza gminy).

Dyrektor SOSiR potwierdził, że robi, co może, aby zwiększyć wpływy. Odnosząc się do pomysłu wprowadzenia karty dla seniora powiedział, że emeryci i renciści i tak płacą teraz symboliczną kwotę za wstęp na pływalnię krytą, basen otwarty i korty tenisowe.

J. Lubera uważa, że stawiamy dyrektora SOSiR w bardzo trudnym położeniu, jest niejako zmuszany do łamania prawa. Należy poszukać rozwiązania.

Beata Zielińska, główna księgowa SOSiR dodała, że basen funkcjonuje już 6 lat, zdarzają się awarie, musi być wymieniany sprzęt, urządzenia, trzeba malować, uzupełniać płytki, świetlówki, łożyska w pompach, klimatyzacja już pracuje na granicy wytrzymałości. A wydatki na te naprawy są znaczne. Zdarzają się też nieprzewidziane awarie i trzeba natychmiast reagować – pływalnia kryta jest czynna 7 dni w tygodniu od 7:00 do 22:00.

Po gorącej wymianie zdań komisja w głosowaniu jednogłośnie postanowiła, że na dzisiejszym posiedzeniu nie zaopiniuje projektu budżetu na 2016 rok w dziale kultura fizyczna.

Ad. 4.

Wolnych wniosków i informacji nie było.

Ad. 5.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokół sporządziła:
Barbara Sudół

Przewodniczący Komisji
Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu

Stanisław Skimina